

Uzdrowienie dwóch opętanych (Mt. 8:28-34)

“Bóg bowiem nie oszczędził aniołów, którzy zgrzeszyli, lecz strąciwszy do otchłani, umieścił ich w mrocznych lochach, aby byli zachowani na sąd;” 2 P. 2:4

Byliśmy wcześniej świadkami, jak Pan Jezus uciszył wielką burzę i wiatr na morzu. Ludzie, którzy to widzieli, dziwili się mówiąc: “Kim jest Ten, że nawet wiatry i morze są mu posłuszne?” Po przybyciu na drugą stronę, zabiegają mu drogę dwaj opętani. Krzyczą do niego tymi słowami: “Cóż my mamy z tobą, Synu Boży?” Widać kontrast pomiędzy tymi dwoma wersetami: “Kim jest Ten?” – pytają jego uczniowie, “Synu Boży” – pytają demony. Jeszcze zanim to jest objawione jakimkolwiek ludziom, duchy, które mają kontakt z Jezusem od razu rozpoznają w nim Syna Bożego.

W dzisiejszej ewangelii czytamy, że ci opętani byli bardzo groźni i nikt nie mógł przechodzić tą drogą. Mieszkali w grobach, a według przepisów żydowskich kontakt z ciałami zmarłych czynił człowieka nieczystym. Groby są miejscem pozostawionym dla umarłych. Demony miłują umarłych, gdyż w umarłych nie ma Chrystusa, który by je dręczył. Pan Jezus powiedział: “Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych.” Mk. 12:27

Demony i złe duchy są sługami szatana. Są realnym zagrożeniem dla naszych dusz, jeśli nie mamy w sobie zbawczej wiary, która w Jezusie Chrystusie pokłada ufność. “Gdyż bój toczymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich.” Ef. 6:12

Demony, które nękają tych opętanych zdają sobie sprawę ze swojego przeznaczenia, zarówno tego najbliższego (że będą

wypędzone), jak również docelowego (wieczne cierpienie i udręka). “Przyszedłeś tu przed czasem dręczyć nas?” Chcą one wykorzystać pozostały im czas na dokonanie jak największych szkód.

Była tam trzoda około dwóch tysięcy świń (Mk. 5:13). Demony proszą Pana Jezusa, “Jeśli nas wypędzasz, to poślij nas w tę trzodę świń.” Demony nie mogą iść tam gdzie mają ochotę. Nawet w przypadku nieczystych sił zła, armia szatana musi otrzymać przyzwolenie od Boga na wykonanie czegokolwiek. Jeśli zatem legion diabłów nie ma decydującej mocy nad trzodą świń, jakże mniejszą moc ma nad owcami będącymi w opiece Chrystusa.

Pan Jezus rzecze im: “Idźcie!”. Po raz kolejny widzimy autorytet i moc Słowa Bożego. Słowo Jezusa ma moc by leczyć nasze choroby (“Chcę, bądź oczyszczony” Mt. 8:2, “Wstań, weź łożę swoje i idź do domu swego!” Mt. 9:6), wskrzeszać umarłych (“Łazarzu wyjdź!” J. 11:43, “Dziewczynko, wstań.” Łk. 8:54), pocieszać (“Nie płaczcie” Łk. 8:52) i wypędzać demony (“Zamilknij i wyjdź z niego” Mk. 1:25). Słowo Jezusa ma moc uczynić wszystko. “Tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust: Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem.” Iz. 55:11

Demony wychodzą z opętanych i wchodzą w świnie. Cała trzoda rusza wtedy pędem w stronę urwiska i ginie w morzu. Widzimy w tym wydarzeniu, jak destrukcyjną siłę ma szatan. Podobnie jak opętane przez demony świnie giną, tak nasza dusza jest w śmiertelnym niebezpieczeństwie, jeśli ulegamy wpływom władcy tego świata. “A jeśli nawet ewangelia nasza jest zasłonięta, zasłonięta jest dla tych, którzy giną, w których bóg świata tego zaślepił umysły niewierzących, aby im nie świeciło światło ewangelii o chwale Chrystusa, który jest obrazem Boga.” 2 Kor. 4:4

Po tym wydarzeniu, na spotkanie Jezusa wychodzi całe miasto. Być może ludzie są przerażeni mocą, której byli świadkami. Bardziej prawdopodobne jednak wydają się być ich pobudki

materialne. Oto stracili trzodeę dwóch tysięcy świń. Dobra doczesne są dla nich ważniejsze niż dusze dwóch wcześniej opętanych ludzi, których uzdrowił Pan Jezus.

Proszą go, by odszedł z ich krainy. Okropne jest ich żądanie, lecz Jezus wysłuchuje ich i odchodzi. Jezus nie będzie przebywał w naszych sercach na siłę. Jeżeli ponad niego wybieramy dobra doczesne, to stajemy się jak ci ludzie i wypędzamy go od siebie. Bądźmy świadomi tego, jak wielką wartością jest posiadać Jezusa w sercu!

“Dlatego, jak mówi Duch Święty: Dziś, jeśli głos jego usłyszycie, Nie zatwardzajcie serc waszych.” Hbr. 3:7-8